„Gazeta Lwowska" [z dodatkiem] urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli. Co sobota wychodzi „Dodatek Tygodniowy".

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 cent.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedyńczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy" osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 5 złr. w. a.

Nr. ~~101~~. 110 | Sobota 15. Maja 1869. | Rok wydania 59.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 15. maja. Mowa tronowa Cesarza zamykająca dwuletni peryod posiedzeń Rady państwa wskazuje na wstępie na utworzoną wypadkami 1866 r. sytuacyę jaką została Rada państwa, daje pogląd na ogólną obfitość czynności Rady państwa, podnosi z uznaniem ugodę z Węgrami i ofiary finansowe jakie ludność ponieść musiała. Wskazuje na zarody lepszej przyszłości pod względem gospodarskim i finansowym, podnosi znaczenie ustawy o uzbrojeniu dla jedności i potęgi monarchii, wyraża jednak z szczególnym naciskiem, że nieodzownym warunkiem pomyślności Austryi jest pokój, którego utrzymanie zapewnione jest przyjacielskiemi stosunkami z innemi państwami. Mowa tronowa reasumuje pojedyncze prawodawcze czynności Rady państwa w dziedzinach sprawiedliwości, administracyi, handlu, finansów, przytaczając szczegółowo najważniejsze ustawy, i podnosząc ich znaczenie, wspomina o ustawach wyznaniowych, wyrażając pewną nadzieję, że one będą trwałą podstawą spokojnego i zgodnego panowania państwa i kościoła, wskazuje oraz na wysokie znaczenie pod względem oświaty, jakie mieć będzie dla Austryi sankcyonowana właśnie ustawa szkolna. Mowa tronowa wyrażając Radzie państwa zupełne uznanie za jej natężoną a tak skuteczną czynność wspomina w końcu o tych, którzy się uchylają od dzieła wspólnego, apeluje w gorących, silnych wyrazach do potrzeby porozumienia się na podstawie konstytucyi, ponieważ tylko Austrya daje wszystkim swoim ludom opiekę, wolność, zachowanie samoistności i rodzimej cechy. — Mowa tronowa przerywana była kilkakrotnie oklaskami.

Wiedeń, 14. maja. Przy zamknięciu Izby deputowanych prezydent Kaiserfeld w świetnej przemowie wyraził uznanie poświęcenia się deputowanych i pomyślnym skutkiem uwieńczonej dwuletniej ich czynności. Jeżeli spór względem ustaw wyznaniowych gdzieniegdzie jeszcze porusza umysły, to wymaga on przezorności, w żadnym jednak razie nie należy się cofać. Konstytucya bogato uposażona jest prawami autonomicznemi. Niebezpieczeństwo konstytucyi nie leży w jej możliwych niedostatkach, nie grozi ono ze strony tych którzy konstytucyę nienawidzą albo o niemożliwych tworach konstytucyjnych marzą, konstytucya tylko wtedy na seryo byłaby zagrożoną, gdyby właśnie jej przyjaciele ją opuścili. Rząd odważnie przodować będzie na drodze potrzebnych jeszcze reform, rada państwa ochoczo postępować będzie za tem przewodnictwem napełniona przekonaniem, że Cesarz konstytucyę ochrania.

Paryż, 14. maja. Zbiegowiska niezliczonych tłumów spiewających marsyliankę rozprószyła gwardya municypalna. Kilka osób jest rannych.

(Telegramy „Czasu".)

Wiedeń, 14. maja. W kole polskiem odrzucono na wczorajszem posiedzeniu wszystkie wnioski względem zrzeczenia się mandatu albo wystąpienia z Rady państwa.

Wiedeń, 14. maja. Na wczorajszej ostatniej naradzie koła polskiego skłaniano się do zdania, że każdemu deputowanemu wolno złożyć mandat; a postanowiono tylko, że Polacy muszą brać udział w delegacyi austryacko-węgierskiej do spraw wspólnych.

Wiedeń, 14. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej po załatwieniu przedmiotów na porządku dziennym będących prezes miał mowę na zamknięcie posiedzeń, i w niej kładł nacisk na ważną działalność Rady państwa, wyrażając obok tego ubolewanie z powodu nieobecności duchownych członków Izby, a to tem bardziej, iż celem wszystkich stronnictw jest pomyślność Austryi. Zamknięcie sesyi nastąpiło wśród trzechkrotnego okrzyku na cześć Cesarza.

Wiedeń, 14, maja, godz. 4. m. 22. Na wczorajszem posiedzeniu koła polskiego odrzucono 23 głosami przeciw 9 wniosek Zyblikiewicza, aby dzisiaj w obec zamknięcia Rady, delegacya polska opuściła izbę; przeciw temu wnioskowi głosował Potocki, a Grocholski w przemowie swej jeszcze uważał go za nieskuteczny; następnie głosowano nad wnioskiem: Delegacya uchwali, że dla dobra sprawy potrzeba, aby deputowani polscy złożyli mandaty po zamknięciu Rady państwa. Sformułował go w ten sposób Szujski z pierwotnego, lecz odmiennego wniosku Chrzanowskiego. Za wnioskiem tak sformułowanym głosowało 10, Szujski, Wyrobek, Zyblikiewicz; oświadczył się za nim Grocholski, ale jako przedwodniczący nie głosował, 14stu głosowało przeciw, wniosek więc odrzucono; reszta deputowanych wstrzymała się od głosowania. Jutro z powodu, że uchwała nie miała solidarnie obowiązywać, już z powodu, że po zamknięciu Rady i koła każdy deputowany może działać według swego zdania.... (telegram nieskończony).

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Rada szkolna krajowa podaje do wiadomości, iż egzamina kwalifikacyjne na kursach pedagogicznych w bieżącym roku szkolnym odbywać się będą w następującym porządku:

W Krakowie na żeńskim kursie pedagogicznym 14., 15. i 16. — na męzkim: 17., 18. i 19. czerwca.

W Przemyślu na żeńskim kursie pedagogicznym 22., 23. i 24. — na męzkim kursie 25., 26. i 28. czerwca.

We Lwowie na żeńskim kurskie pedagogicznym 30. czerwca i 1., 2. i 3. lipca, — na męzkim obrz. łac. 5., 6., 7. i 8. na męzkim obrz. gr. kat. 9., 10., 12., 13., 14. i 15. lipca.

W Buczaczu 15., 16., 17., 18. i 19. czerwca.

W Staniątkach na kursie pedag. żeńskim: 1go 2. i 3. lipca.

W Tarnowie: 5., 6. i 7. lipca.

W Jarosławiu: 9., 10., 11., 12. i 13. lipca.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 6. maja 1869.

Jego ces. i król. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z d. 4. z. m. raczył najmiłościwiej na przedstawienie kanclerza państwa, ministra cesarskiego domu i spraw zewnętrznych zamianować Karola Bolesławskiego kanclerza przy c. k. konzulacie jeneralnym w Nowym Yorku, konzulem, z pozostawieniem go na stanowisku, ktore dotychczas zajmuje.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu mianowało Michała Czyżewskiego kwieskowanego asystenta kancelaryjnego oficyałem kancelaryjnym IV. klasy przy c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Dnia 13. z. m. wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłany został zeszyt XXVIII. dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 60. Ustawa z dnia 27. marca 1869 względem zawarcia ugody z reprezentacyami krajowemi Czech, Szląska, Wyższej Austryi, Styryi i Krainy w sprawie wypłacanych tymże dotychczas subwencyi i kapitalizacyi kwot dotacyjnych należących się corocznie krajom Tyrolowi, Salzburga i Krainie.

Nr. 61. Ustawa z d. 8. maja 1869 względem wymiaru, przepisywania i poboru podatku zarobkowego i dochodowego od przedsiębiorstw kolei żelaznych.

Część nieurzędowa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość przybył dnia 13go b. m. z Gödöllö do Wiednia.

Dnia 12. b. m. odbyły się dwa posiedzenia Izby panów Rady państwa, poranne i wieczorne. Na ławie ministeryalnej zasiadali Ich Excel. pp. ministrowie: hr. Taaffe, Hasner, Brestel.

Na porannem posiedzeniu oznajmił prezydent, że kardynał Rauscher zaprosił pisemnie członków izby panów na uroczyste nabożeństwo, które się dn. 17. b. m. o godzinie 9. rano w kościele św. Szczepana odbędzie z powodu zamknięcia sesyi.

Jenerał br. Gablenz oznajmił prezydyum, że spadłszy z konia zachorował skutkiem tego tak, że musi złożyć swój mandat na delegata. Wybory nowego delegata nastąpią na przyszłem posiedzeniu.

Potem przystąpiono do specyalnej debaty nad ustawą o podatku gruntowym. Ustawę tę co do głównej treści przyjęto w formie jak była uchwalona w izbie deputowanych. Poprawki komisyi odnosiły się tylko do stylistycznej dokładności niektórych paragrafów. Minister finansów przy niektórych poprawkach bronił stanowiska rządowego. W ciągu debaty postawił hrabia Gołuchowski kilka poprawek, które jednak nie zostały przyjęte. Przy końcu posiedzenia przyjęto dwie rezolucye znaczną większością głosów, żeby na przyszłej sesyi przedłożono ustawę względem komasacyi i ustawę względem pozwolenia umniejszenia podatków.

Załatwienie innych przedmiotów będących na porządku dziennym, odroczono do wieczornego posiedzenia.

Na wieczornem posiedzeniu obradowano nad ustawami o kolejach żelaznych. Sumę gwarancyi dla kolei żelaznej Linz-Budweis oznaczono na 1,280.000 złr. a więc o 80.000 złr. więcej niż uchwaliła izba deputowanych. Przeciwko temu podwyższeniu mówił tylko książę Czartoryski. Minister Plener oświadczył, że głosuje tylko dla tego za sumą proponowaną przez komisyę, ponieważ na utrzymanie sumy proponowanej przez rząd 1,340.000 czas już jest za krótki. Przerobienie tej kolei konnej na żelazną jest koniecznie potrzebne, a należy się obawiać, że przy tak niskiej sumie gwarancyi, jaką proponowała izba deputowanych nie znajdzie się towarzystwo, któreby się podjęło trudnej budowy tej kolei. Kolej zachodnia oświadczyła już, że za tak niską sumę kolei tej wybudowaćby nie mogła. — Ustawę względem wybudowania kolei Franciszka Józefa przyjęto bez debaty. Ustawa o kolei Przemyśl-Łupków spowodowała księcia Czartoryskiego do oświadczenia, że jako koncesyonaryusz węgiersko-galicyjskiej kolei niechętnie tylko zabiera głos w tej sprawie, zrobił to jednakże i uwzględniając krótkość pozostającego jeszcze sesyi czasu i nagłość budowy tej kolei wniósł poprawkę do artykułu I. ustawy, aby rządowi postawić alternatywę przyjąć jeden lub drugi kierunek przy budowie tej kolei. Minister handlu popierał uchwałę izby deputowanych, odwołując się do tego, że w kraju sąsiednim powstające koleje, zbliżają się coraz więcej do naszych granic i z tego powodu wybudowanie kolei przemysko-łupkowskiej jest już ze względów strategicznych koniecznie potrzebne. W tej samej myśli przemawiali fzm. Hauslab, radca dworu Burg, br. John i br. Szymonowicz. Nakoniec przyjęto tę ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu. Ustawy o liniach kolei St. Peter-Fiume, Villah-Franzensfeste, Grac-St. Gotthard, Feldkirch-Bludencya i rezolucyę aby wezwać rząd, żeby wniósł uchwałę względem połączenia koleją Bludencyi i Insbruku, przyjęto bez debaty. Uchwaloną na wniosek Steffensa przez izbę deputowanych ustawę względem uwolnienia od podatków nowych kolei, którą popierał gorąco minister handlu, przyjęto jednogłośnie i w trzeciem czytaniu.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 10¼.

Przyszłe posiedzenie d. 10. b. m.

Z Pesztu donoszą pod d. 13. b. m., że wszystkie stronnictwa izby niższej ukończyły już projekt adresu. Adres stronnictwa Deaka miał być czytany dnia 13. b. m. Pochwala on w ogóle zamiary reformy, wypowiedziane w mowie tronowej, ale dodaje, że podstawą i punktem wyjścia całego dzieła reformy

powinna być konstytucya z r. 1867. Szczególniejszą wagę kładzie adres na utrzymanie pokoju, gdyż bez tego, jak się wyraża, mogą być reformy przez ciało ustawodawcze uchwalone i jako ustawy promulgowane ale nigdy nie przyjdą w życie i nie wejdą w krew narodu. Dalej wyraża adres życzenie, aby konstytucya wprowadzona była także na pograniczu wojskowem, t. j. żeby tamże rząd wojskowy był zniesiony. Nakoniec żądano wcielenia Dalmacyi do związku krajów św. Szczepana. Oba ostatnie życzenia wyrażone są w sposób bardzo umiarkowany ze względu na istotne trudności, które ich zrealizowaniu jeszcze teraz stoją w drodze. Także umiarkowana i skrajna lewica wypracowały już swoje projekta adresów. Pierwszy adres dotyka bieżących prawno-państwowych różnic, kładzie wagę na konieczność zmiany ustaw z roku 1867, ale co do reszty zgadza się z planami reformy korony. Drugi adres zaś oświadcza stanowczo, że na fundamencie danej prawno-państwowej podstawy są niemożliwe reformy, i rozwija prawnopaństwowe zasady tegoż stronnictwa.

Obrady izby niższej parlamentu angielskiego nad bilem irlandzkim rozpoczęły się dnia 16. z. m. a dnia 7. b. m. ukończone zostały. Pominięte przy obradach tych paragrafy bez wszelkiej następnie trudności przyjęte również zostały a z pozostałych jeszcze sześciu tylko 59 był przedmiotem dłuższej dyskusyi. Lecz w końcu przyjęła go izba także bez imiennego głosowania. Paragraf ten obejmuje przepisy we względzie zużycia pozostałej jeszcze po zaspokojeniu wszystkich zagwarantowanych pretensyi reszty majątku kościoła irlandzkiego. Jeden z posłów proponował, aby z reszty tej zakupiono domy plebańskie dla duchownych wszystkich wyznań; inny chciał użyć takowej na spłacenie długów państwa, jeszcze inny na cele wyłącznie szkolne lub na rozwiązanie kwestyi gruntowej; p. Gladstone jednakże oparł się wszystkim tym propozycyom a paragraf przyjęty został ostatecznie w brzmieniu niezmienionem. Przewyżka więc ta użytą zostanie dla domów chorych i obłąkanych, dla zakładów ociemniałych i głuchoniemych, dla szkół rzemieślniczych i dla innych zakładów podobnych, dobro ludu na celu mających. Komisya, jaka ma objąć zarząd majątku kościelnego, składać się będzie według doniesienia p. Gladstone z lorda Monck, sędziego Lawson i dotychczasowego sekretarza skarbu G. H. Hamiltona. Śród głośnych okrzyków polecono w końcu obrad przewodniczącemu, „aby z projektu wraz z przyjętemi poprawkami zdał izbie sprawozdanie“, co w czwartek przyszły nastąpi.

Ostatnie, znane wypadki w Irlandyi zajmują jeszcze bardzo uwagę publiczną. W mieście Londonderry ogłoszono tak zwany akt utrzymania pokoju, będący łagodniejszą formą stanu wyjątkowego. Wiadomo też już teraz, że jeden tylko wzburzony tłum ludu z protestantów złożony, był na miejscu pożałowania godnego wypadku, gdy strzelać zaczęto. Zabitych wtenczas niejakiego Moncriff i Craig pochowano przy udziale licznie zgromadzonego ludu. Przeciw znanemu zaś burmistrowi miasta Cork p. O'Sullivan wytoczono proces w izbie niższej, a na wniosek prokuratora jeneralnego przeszedł choć nie bez oporu ze strony opozycyi w pierwszem czytaniu bil, pozbawiający go wszystkich urzędów, jakie dotąd dzierżył. P. O'Sullivan pa tymczasem za sobą w mieście bardzo liczne stronnictwo, które urządziło tych dni mityng pod gołem niebem, poczem tłum wielki ludu udał się przed jego pomieszkanie, wnosząc na cześć jego głośne okrzyki. W mowie do tłumu tego mianej zaprzeczył p. O'Sullivan, aby sympatyzował z mordercami, a zarazem wyjawił zaufanie swoje, jakie ma do pp. Gladstone i Bright. Wieczorem dnia tego pozapalano liczne ognie na znak radości, przy których blasku przybijano w całem mieście plakaty, ogłaszające aldermana Lyons, który najenergiczniej był wystąpił przeciw burmistrowi, za szpiega, zdrajcę i donosiciela. P. Lyons otrzymał też już list, zagrażający mu śmiercią jeszcze przed dniem 15. maja. Przy duchu opozycyjnym, jaki nie tylko w tem mieście lecz na całej objawia się wyspie, nie trudno przewidzieć, że całe to zajście będzie powodem, że p. O'Sullivan przy następnych wyborach obrany zostanie niezawodnie członkiem tej izby, która go teraz ma sądzić. Wyrazem podobnego przekonania był już wniesek w izbie podany, aby bill pozbawiający go urzędów, nazwano raczej billem, popierającym jego wybór na członka izby.

Z Londynu donoszą do „Indep. belge“ pod d. 9. b. m., że gabinet angielski w odpowiedzi na mowę Sumnera i nim jeszcze nowy amerykański poseł Motley do Londynu przybył, uwiadomił gabinet washyngtoński w sposób urzędowy, że zamierza trzymać się zasady sądu polubownego co do wszystkich reklamacyi, któraby ze strony przynależnych obu państw z powodu ostatniej wojny domowej były zaniesione.

Pismem wystosowanem do „Siécla“ oświadcza Juliusz Favre, że przyjmuje kandydaturę w Paryżu. Oświadczenie to sławnego przewódcy lewicy zada niezawodnie cios śmiertelny kandydaturze Rocheforta. Nie pojawił się także w „Rappel“ program pomienionego kandytata, który w tymże dzienniku miał być ogłoszony. Emil Ollivier jest teraz jawnym kandydatem rządowym. Nietylko p. Louvet musiał ustąpić miejsca jemu w trzecim okręgu wyborczym, lecz także w departamencie Var pracują otwarcie wszyscy ajenci rządowi w celu poparcia byłego członka lewicy. To dowodzi najwyraźniej jakie postępy robi stronnictwo środkowe u rządu. Korespondet paryski do „Presse“ przygotowywał już przed kilkoma tygodniami na ten zwrot. Rząd proponował kandydaturę w jednym z pobliskich departamentów Paryża br. Alfonsowi Rothschildowi, teraźniejszemu naczelnikowi domu paryskiego Rothschildów, ale baron nie przyjął. Biskupi francuscy występują także do walki wyborczej. Klerykalne dzienniki ogłaszają codziennie nowe listy pasterskie i instrukcye dla duchowieństwa ze względu na zbliżające się wybory. Oczywiście, że interes kościoła katolickiego stawiają na pierwszem miejscu. Biskup z Montpellier popiera niezawisłe kandydatury pp. Larcy, de Grasset i Mirepoix, podczas kiedy kardynał arcybiskup Chambery i biskup Bayonne popierają w swoich dyecezyach urzędowych kandydatów, ponieważ ci należą zarazem do stronnictwa klerykalnego.

Florentyńska „Opinione“ poświęca osobny artykuł temu, że przed sądem asysów w Lodi odpowiedzialny redaktor pewnego dziennika dla tego tylko przez przysięgłych został uznany za niewinnego ponieważ jego nieudolność była nadto widoczną. W artykule tym uskarza się „Opinione“ na niedostatki teraźniejszej ustawy prasowej włoskiej, która odpowiedzialność redaktora dziennika robi zupełnie iluzoryczną.

Doniesienia o aresztowaniu karlistów w Barcelonie potwierdzają się. Miano aresztować około 100 osób, a pomiędzy temi dwóch półkowników i kilku oficerów niższej rangi, w części pensyonowanych w części w czynnej służbie zostających. a prócz tego wielu podoficerów z sąsiedniej twierdzy Montjuich i czternastu duchownych. Pomiędzy znalezionemi dokumentami było także kilka nominacyj podpisanych przez samego Karola na cywilnych i wojskowych urzędników w Katalonii. Pomimo tych zajść w Barcelonie i niedawno w miasteczku Tafalla w Nowarze, miał minister wojny Prim najzupełniejszą słuszność, gdy oświadczył w Kortezach, że rząd o stanie rzeczy w Katalonii najdokładniej jest poinformowany i że Karliści nie mają dosyć sił, aby mogli wywołać wojnę domową.

Kronika.

Pierwszy odczyt pana Konrada Nowiny Smagłowskiego w przedmiocie literatury francuskiej odbył się wczoraj o pierwszej godzinie po południu w sali ratuszowej. Szanowny prelegent przedstawił w głównych zarysach nadzwyczajnie zajmujący obraz pierwotnych dziejów literatury francuskiej, podnosząc główne epoki kształcenia się języka francuskiego od zawojowania Galii przez Cesarza aż do czasów średniowiecznych Karola Wielkiego i skończył na rycerskiej epoce poezyi trubadurów. Nie wchodząc w szczegóły wykładu, to tylko powiedzieć możemy, że p. K. Nowina Smagłowski jednoczy w sobie w wysokim stopniu wszystkie przymioty znakomitego prelegenta. Gruntowna znajomość przedmiotu, widoczne w nim zamiłowanie, świetna wymowa i nadzwyczajnie ujmujący sposób wykładu — wszystko to sprawia, że słuchacz nawet obojętny z coraz większą uwagą bierze w nim udział i poniekąd mimowolnie przejmuje się przedmiotem, który go z razu może mało interesował. P. S. budząc od razu wykładem swoim sympatyę dla siebie budzi ją oraz dla swego przedmiotu. Publiczność na pierwszą prelekcyę nie bardzo licznie się zebrała, przekonani jednak jesteśmy, że dalsze odczyty w skutek zaszczytnego rozgłosu, jakiego doznał odczyt pierwszy, coraz liczniejszych znajdą słuchaczów.

(Wypadki miejscowe.) Przedwczorajszej nocy dwie kobiety, które nocowały w sali towarzystwa gimnastycznego „Sokoł“ zagorzały od gazu i tylko spieszna pomoc lekarska uratowała je od niechybnej śmierci. Odwiezione do szpitalu.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Proces Neczyporowicza. (C. d.) VI. O północy z 5. na 6. września 1866 ks. Szczepan Lewicki w Sarnkach średnich pod Bursztynem usłyszał jakiś niezwykły szmer, i zobaczył koło łóżka swojej żony czarno ubranego mężczyznę z swiecą w jednej, a z pałką w drugiej ręce. Wstał więc z łóżka, i chciał krzyczeć, lecz mężczyzna potrącił go na łóżko, podniósł pałkę, i groził mu smiercią; gdy w tem i żona księdza prosiła o darowanie mu życia. Mężczyzna ów żądał, aby mu powiedzieli, gdzie są pieniądze. Żona księdza Julia Lewicka przyrzekła oddać mu wszystkie klucze. X. Lewicki chciał w tej chwili umknąć przez szklanne drzwi do ogrodu, ale mężczyzna go pochwycił zaraz za pierś, wydobył z rękawa pistolet, i wypalił mu ślepym nabojem w twarz, tak że już później nic więcej nie widział. Tej chwili przyszli inni rabusie z drugiego pokoju, związali księdza Lewickiego i jego żonę sznurami, żądali wydania pieniędzy, rozbijali kufry i komodę, zabierali wszystko, i nareszcie spytał jeden księdza, gdzie ma więcej pieniędzy, a gdy ksiądz odrzekł, że nie ma, rozbójnik odpowiedział, że kto daje 30 dukatów w prezencie, ten daleko więcej mieć ich musi. W środkowym pokoju spała kuzyna księdza, Malwina Lewicka z Anną Kuraczyńską, i gdy tylko zbójcy do pokoju wpadli, zaraz pierwsza z nich umknęła z pokoju, ale jeden z zbójców pobiegł za nią, pochwycił ją, i sprowadził napowrót do pokoju, nakazując jej, by powiedziała, gdzie są pieniądze, — zaś Annę Kuraczyńską chwycił jeden zbójca za szyję, przycisnął do poduszki, a potem ją i Malwinę Lewicką, jako też i sługi Eudokię Słusarowę, Joannę Stecykową powiązali, i cicho im leżeć kazali, oświadczając, że jednego ze swych zostawiają na warcie, a gdyby się kto poważył ruszyć to go śmierć czeka. Sprawcy, których mogło być około 18, byli po największej części zamaskowani, czarno, nawet elegancko ubrani. zdradzali lepsze wychowanie, a gdy około 1 godziny po północy odeszli, zostawili w pokoju żelazo do wyłamania, pałkę i 11 sznurków, zabrali zaś dukatów, talarów, cwancygierów, pereł, kosztowności, odzieży i t. d. wartości 2451 złr. Zaraz po popełnionej zbrodni śledzono bezskutecznie za sprawcami, pokazało się jednak, że sprawcy na 3 wozach przybyli i odjechali, a na drodze między Kunaszowem i Bratszowcami zgubili woreczek z 86 dukatami, które Tymko Bassarab znalazł i zataił, za co też już w tutejszym sądzie ukarany został. Dalej pokazuje się, że między sprawcami byli niektórzy z miejscowemi stosunkami dobrze obeznani. — Gdy w listopadzie 1866 Neczyporowicz z Drohobyczy umknął, znaleziono przy rewizyi w stajence także połamane złoto i 82 dukatów holenderskich, które ksiądz Lewicki poznał jako swoją własność po tem, że są pozaginane, a on to właśnie ze swą już zmarłą żoną zwykł był dukaty wyginać, i kawałki złota pochodzą z rzeczy zrabowanych, a na jednym kawałku jeszcze można było odczytać: „Chyba z życiem cię utracę.“ — Przed tym rabunkiem był jakiś nieznajomy w domu ks. Lewickiego i żądał protekcyi do dziedzica miejscowego, i przy tej sposobności oglądał wszystkie pokoje i gumna, widział srebrne rzeczy i t. d. Otóż ksiądz Lewicki, Malwina Lewicka i Emilia Tyniecka poznali teraz Neczyporowicza jako tego nieznajomego. (C. d. n.)

Zakłócenie pokoju publicznego i podburzanie przeciw narodowościom. Dnia 12. b. m. stawali przed sądem (prezyd. radca sądowy p. Petuł, oskarzyciel zastępca prokuratora p. Zubrzycki) Hawryło Zankiewicz, diak w Korczminie pod Uhnowem, 39 l., ojciec 5 dz., obrz. gr. kat. i Hryńko Zajac vel Lewcun włościanin z Korczmina, 34 l, ojciec 2 dz., obrz. gr. kt. Oskarzenie opiewa:

Podczas pogrzebu sługi dworskiego w Korczminie diak Zankiewicz, po odczytaniu psalmów począł nad złożonem na katafalku ciałem, zebranym licznie włościanom opowiadać nowiny z gazet, a pomiędzy innemi także, że włościanom w Rosyi jest lepiej, że car panom poodbierał grunta, i wieśniakom podawał, itd., nareszcie podburzał przeciw polskim panom, i mówił o pognębieniu Rusinów w Galicyi. Na to mu dał Zając odpowiedź, że w takim razie najlepiejby było, gdyby zrobić tak jak na Mazurach, to jest, aby każda gromada swego pana zarznęła.— Zankiewicz zaprzecza i twierdzi, że mówił tylko o przygotowującej się przeciw Rosyi wojnie, która w razie pobicia jej pociągnęłaby za sobą poniżenie obrządku schyzmatyckiego i unickiego. Zając także wypiera się. Sąd skazał Zankiewicza na 1 miesiąc więzienia (wniosek 4 m.), Zająca zaś na 1 miesiąc aresztu (wniosek 3 m.). Obadwaj przyjęli wyroki.

(Poczta w Żegiestowie.) Podobnie jak w latach poprzednich tak i w tym roku, podczas pory kąpielowej, to jest od dnia 16. maja do końca września będzie utrzymywana codzienna poczta posłańcza pomiędzy Żegiestowem a Krynicą.

(Stowarzyszenie urzędników.) Sprawozdanie pierwszego powszechnego Stowarzyszenia urzędników monarchii austryacko-węgierskiej za r. 1868 wygotowane dla przedłożenia go czwartemu zwyczajnemu zgromadzeniu jeneralnemu, które odbyło się w Wiedniu w d. 13. b. m. wykazuje swietny postęp działalności Stowarzyszenia we wszystkich kierunkach. Od początku r. 1868 przystąpiło do stowarzyszenia 1349 nowych członków, skutkiem czego ogólna liczba uczestników Stowarzyszenia od czasu powstania tegoż pomnożyła się do 10.529. Jak wiadomo Stowarzyszenie dzieli się na trzy oddziały: do zabezpieczenia słabości, zabezpieczenia życia i udzielania zaliczek. Liczba uczestników tych oddziałów wzrosła w r. 1868 z 3710 do 5463. Najpomyślniej rozwija się oddział do zabezpieczenia życia, którego zysk czysty podniósł się z 4258 zł. 31 c. w r. 1867 na 13.375 zł. 20 c. w r. 1868. Podobnie fundusz ogólny dla udzielania podniósł się z 3367 zł.

8 c. na 10.030 zł. 21 c. Do końca kwietnia b. r. było zawartych 4446 ugód zabezpieczających kapitał 3.461.047 zł. i 12.178 zł. 16 c. renty. Co do oddziału zaliczkowego godna uwagi, że w r. 1868 oddział obracając sumę 276.400 zł. 23 c. nie poniósł żadnej straty. Pierwsza wiedeńska spółka zaliczkowa otworzyła fundusz na kształcenie córek ubogich urzędników i sierót po nich pozostałych. Rada zawiadowcza uchwaliła utworzyć fundusz powszechny do kształcenia dzieci ubogich urzędników. Powszechne prawo głosowania wszystkich urzędników i członków tak na walnych zgromadzeniach jak i na zebraniach uczestników przeprowadzone zostało w całej rozciągłości. W ogóle stwierdza się tutaj znowu, że zakład oparty na wzajemności, nie wyznaczający dywidendy, lecz w którym nadwyżki dostają się członkom stowarzyszenia, ma pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi.

— W ostatnim czasie złapano w Düsseldorfie młodego (21 l.) człowieka, wzrostu średniego, blondyna, bardzo przyzwoitego ułożenia, który skradł w pewnym domu zajezdnym gospodarzowi złoty łańcuszek i inne rzeczy, a posiadał fałszywe zaświadczenia. Teże nazywa się Hermann Edward Bagiński jest z Płocka w Polsce kongresowej, i ma być synem tamtejszego już nieżyjącego jubilera. Utrzymuje, że opuścił Płock na wiosnę 1866 r. bez paszportu, przebywał w Wielkopolsce po dworach szlacheckich, służył u słynnego hr. Chorińskiego, który w ten czas mieszkał w Berlinie w Hotel de la Paix. Później przebywał we Wiedniu, Wrocławiu, Lwowie, Berlinie, Dziewinie (Magdeburg), Dobrosoli (Halle), a teraz miał zamiar, udać się do Paryża do emigracyi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 14. maja. Na tutejszej giełdzie płacono: Pszenica 170 ℔ 6 zł. 50 c. do 7 zł. 25 c., żyto 160 ℔ 4 zł. 40 c. do 4 zł. 60 c., jęczmień 140 ℔ 3 zł. 80 c. do 4 zł. 20 c., owies 100 ℔ 2 zł. 80 c. do 3 zł. — c., kukurudza 170 ℔ 4 zł. 25 c. do 4 zł. 30 c., hreczka 140 ℔ 4 zł. 30 c. do 4 zł. 40 c., koniczyna 180 ℔ 36 zł. — c. do 40 zł., rzepak 150 ℔ 9 zł. do 9 zł. 50 c., lnianka 150 ℔ — zł. — c. do — zł. — c., groch 180 ℔ 4 zł. — c. do 4 zł. 50 c.; łój 100 ℔ 31 zł. — c. do 31 zł. 50 c., potaż drzewny 100 ℔ 13 zł. — c. do 14 zł. 50 c., chmiel 100 ℔ — do — zł.; spirytus wiadro 11 zł. 50 c. do 11 zł. 75 c. — Sprzedaże: 150 ctr. owsa à 3 zł. Dwór kolei Sądowa Wisznia.

Ceny targowe w miesiącu kwietniu:

	Miejsce targu: Monasterzyska zr.	c.	Jazłowiec zr.	c.	Buczacz zr.	c.	Potok zr.	c.	Zaleszczyki zr.	c.
	waluta austryacka									
Mec pszenicy	3	42	3	.	2	86	3	.	3	12
„ żyta	2	68	2	.	2	3	2	.	2	37
„ jęczmienia . .	2	19	2		2		2		2	.
„ owsa	2	5	1	50	1	58	1	50	1	52
„ hreczki	1	58	2	.	.	.	1	75	2	25
„ kukurudzy . . .	1	60	2	.	1	80	2	70	1	75
„ ziemniaków . .	.	71	.	40	.	60	.	50	.	50
Grochu	1	98	2	25	2	50	.	.	.	.
Cetnar siana	2	17	.	.	1	19	.	.	1	80
Sąg drzewa twardego	4	27	.	.	6	.	6	.	7	50
„ „ miękkiego	3	50	.	.	5	.	.	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	14	.	12	.	13	.	13	.	14
Miara wina	.	.	.	.	1	20		.	.	.
„ piwa	.	.		12	.	15		.		.
Wyrobnik z wiktem	.		.	15	.	25	.	.	.	.
„ bez wiktu .	.	.	.	25	.	35	.	25	.	.

Czytamy w „Czasie“: Komitet Towarzystwa rolniczego Krakowskiego bardzo często odbywa teraz posiedzenia, już to z powodu przygotowań do wystawy rolniczo-przemysłowej dnia 2go czerwca zacząć się mającej, już też z powodu mnogich czynności, wywołanych uchwałami p. ministra rolnictwa, przychodzącego w miarę funduszów i budżetu, o ile tylko może z czynną pomocą różnym gałęziom produkcyi rolniczej. Do bodźców dźwignienia gospodarstwa przez podniesienie zamiłowania i zachęty do współzawodnictwa gospodarzy, należą bez wątpienia i nagrody, ogłaszane dziś częściej niż dawnemi czasy, za postępy w gospodarstwie krajowem. Do nich zaliczamy też ogłoszone nagrody za hodowlę bydła, o które się w terminie do ubiegania zakreślonym zgłosili pp. Gorajski Alexander z Szebni, Homburg Karol z Bierzanowa, Kaczkowski Władysław z Chojnika, br. Konopka Henryk z Wrząsowic, Szlachtowski Stanisław z Górki Narodowej i Wasilewski Bogumił z Czucza. Od komitetu rolniczego skutkiem tego ubiegania się zaproszeni zostali na sędziów obór następujące członkowie Towarzystwa: pp. Niedzielski Antoni z Zabawy, Ostaszewski Bogumił z Wzdowa, Stawski Leonard z Hermanowy dolnej, Szumańczewski Ludwik z Czulic i Żeliński Stanisław z Grotkowic, Sędziowie ci koło 23. maja zbiorą się w Jaśle i rozpoczną objażdżkę po oborach powyższych właścicieli w okolicy Jasła, a następnie w okolicy Krakowa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. maja.

Hotel George: PP. Hr. Koziebrodzki J., z Kudryniec. — Petrowicz F., z Wołostkowa. — Rakowski J. i A., z Polski. — Sulczyński St., z Łuczyc. — Kęplicz Józefa, z Podbereżec. — Stojowska Maria, z Bludnik. — Friedberg A., Dr. med., z Jaworowa.

Hotel europejski: Jakubowicz J., z Kurzan. — Zaremba B., z Rosyi. — Żywicki K., adw., z Tarnopola.

Hotel Langa: Ressegich F., c. k. major, z Olomuńca. — Bolzano F., c. k. kom. pol., z Krakowa.

Hotel angielski: Bartmański F., z Tadań. — Komar W., Toporowa. — Minkwitz W., z Nowosiółki. — Puzyna Włodz., z Martynowa nowego. — Liebel W., not., z Kut.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. maja.

PP.: Ks. Lubomirski H., do Nieżyniec. — Br. Gostkowski A., do Czerniowiec. — Bal J., do Tuligłów. — Krzyżanowski J., do Krakowa. — Serwatowski M., do Rajtarowic. — Skrzyński W., do Bachurza. — Udrycki A., do Mostów wielkich. — Bollotz J., c. k. rotm., do Tarnopola. — Kowalski Ig., not., do Birczy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. maja 1869.

Pora	Barometr w mierze par sprow. do 0° Reau	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.81	+12.3	84	Z. mi.	7
2. god po poł.	326 99	+15 0	57.	Pn. „	8
10. god. wiecz.	325.84	+12.1	71	— sł	1

TEATR.

Dziś (przed. niem.): **„Die Hugenotten“**, wielka opera w 5 aktach.

Jutro (przed. pol.): **„Halka“**, opera w 4 aktach. Na fundusz ku wspieraniu wdów i sierót samodzielnych rzemieślników lwowskich.

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Rudyński.**

Kurs giełdy lwowskiej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przecietny		Kurs ostatni płacą		żądają	
	Złote austryackie							
Dnia 14. maja.								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	-	—	—	—	217	—	218	—
„ kol. lw.-czern.	—	—	—	—	185	50	186	25
„ banku hip. galic.	—	—	—	—	84	—	84	50
„ pap. czerl. po 200 złr. w. a.	—	—	—	—	—	—	183	--
Kolej Lw.-Cz.-Jassy	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy z. Tow. kred. gal. 5% w. a.	—	—	—	—	90	50	91	—
„ T. kr. gal. 4% w. a.	78	90	78	90	78	90	79	25
Banku hip. gal.	—	—	—	—	90	75	91	25
Gal. zakł. kr. włość.	—	—	—	—	91	50	92	50
Oblig. ind. gal.	—	—	—	—	72	30	72	80
„ W. Ks. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Księst. Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. gł. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	100	50	101	75
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kol. lw.-czern. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	76	5	83
„ cesarski	—	—	—	—	5	80	5	85
Napoleondor	—	—	—	—	9	86	9	96
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	9	95	10	12
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	86	1	91
„ papierowy „	—	—	—	—	1	58½	1	60
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	81¾	1	82¾
Srebro	—	—	—	—	120	75	121	75

(Akcye i listy: oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. maja 1869.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.

(Za 100 zł.)	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	69.40	69.50
od kwietnia do października po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	55.—	55.50
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	246.—	247.—
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	245.—	246.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	92.75	93.25
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	100.60	100.80
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	103.25	103.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	125.—	125.25
Renty Como po 24 lir. austr.	23.50	24.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

Czech	92.25	92.50
Bukowiny	72.25	72.75
Galicyi	72.50	72.80
Niższej Austryi	91.—	91.50
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	81.50	82.55
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	100.50	101.—

2. Akcye.

Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 30%	330.75	331.25
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	282 40	282.60
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	830.—	834.—
Banku narodowego	745.—	746.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	587.—	589.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	186.75	187.25
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2370	2375
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217.—	217.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	186 25	186 50
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	356.—	357.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	234.20	234.40

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	108.50	109.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	78.—	79.—
Gal. banku hyp. po 6%	91.25	91.75
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	95.25	95.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	92.—	92.50
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

(za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ w. a.	91.—	91.50
Kolej galic. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.25	99.75

5. Losy. (za sztukę)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	97.—	97.50
Keglevicha po 20 zł. m. k.	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.50	38.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	34.—	34.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.—	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	42.50	43.—
St. Genois „ 40 „ „	33.75	34.—
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	27.50	28.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	130.—	140.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.—	58.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.50	25.—
Windischgrätza „ 20 „ „	22.50	23.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	102.70	102.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	102.90	103.10
Hamburg za 100 M. B.	91.—	91.25
Londyn za 10 ft. szt.	124.35	124.45
Paryż za 100 fr.	49.45	49.50

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ pełn. wagi	5.83	5.89
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.94½	9.95½
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	121.75	122.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. maja.	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	15
„ „ z procentami z maja i listopada	61	15
„ „ w srebrze	69	—
Losy z 1860. roku	99	40
Akcye banku wiedeńskiego	739	—
„ „ kredytowego	278	90
Londyn 10 funtów szterlingów	123	85
Srebro	121	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedynczy	5	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1096) **Edict.** (1)

Nro. 5242. Vom k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in der Executionssache des Maier Ehrlich gegen Martin Ogonowski pto. 66 fl. 18 kr. öst. W. s. N. G. zur Hereinbringung dieser Summe die executive Feilbietung der, einen Grundbuchskörper bildenden, nicht belasteten Realitätshälfte sub CNr. 282 in Dolina des Martin Ogonowski bewilligt wurde, und hiezu drei Termine, auf den 15. Juli, 16. August und 16. September 1869, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in der Gerichtskanzlei ausgeschrieben werden.

Die Licitations-Bedingnisse können beim Gerichte eingesehen werden.

Dolina, am 26. Februar 1869.

Erkenntnisse.

Das k. k. öst. Oberlandesgericht zu Wien hat mit dem rechtskräftigen Erkenntnisse vom 10. März 1869 Z. 4662 das Verbot der Weiterverbreitung des in Nr. 329 des Journals „Neues Wiener Tagblatt“ vom Jahre 1868 enthaltenen Feuilletonartikels „Vom Tage“, wegen des darin liegenden Vergehens der Ehrenbeleidigung nach Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 und §. 491 St. G. ausgesprochen.

Von dem k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 8. Mai 1869. (1088)

Boschan mp. Thallinger mp.

(1087) # Kundmachung I.

Nr. 904. Bei der k. k. Tabak-Fabrik-Verwaltung in Winniki in Galizien werden folgende Skartmengen im Licitationswege veräußert, und zwar:

Vorräthig bei der k. k. Tabakfabrik:	Hadernskart			Papierscart		Scart	
	von Drillich	von Rupfen	unreiner fetter von Rupfen	von Acten	von Schrenzpap.	Strick	Spagat
	Wiener Pfunde						
in Winniki	323	60318	1758	793	5000	5379	432
in Monasterzyska	980	6230	240	.	630	397	127
Zusammen . .	1303	66548	1998	793	5630	5776	559

Licitationslustige können ihre schriftlichen mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Anbote bis zum 1ten Juni 1869 — 12 Uhr Mittags hieramts einbringen.

Die Licitationsbedingnisse könden bei den k. k. Tabakfabriken in Winniki, Monasterzyska und Göding, bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau und beim k. k. Tabakfabriken-Directions-Oeconomate in Wien eingesehen werden

K. k. Tabakfabriken-Verwaltung.

Winniki, am 4. Mai 1869.

Obwieszczenie I. (2)

L. 904. W c. k. administracyi fabryki tytuniu w Winnikach w Galicyi sprzedane będą w drodze publicznej licytacyi następujące ilości niepotrzebnego papieru, szmat i t. d.

W c. k. fabryce tytuniu:	Niepotrzebne szmaty			niepotrzebny papier		Niepotrzebne	
	dryIichowe	zgrzebne	nieczyste tłuste zgrzebne	z aktów	bibuła	powrozy	szpagaty
	funty wiedeńskie						
w Winnikach	323	60318	1758	793	5000	5379	432
w Monasterzyskach . . .	980	6230	240	.	630	397	127
Razem . .	1303	66548	1998	793	5630	5776	559

Mający chęć licytowania mogą tutaj nadsyłać swoje pisemne oferty, opatrzone w stempel na 50 kr. dnia 1go czerwca 1869 godziny 12tej w południe.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. fabrykach tytuniu w Winnikach, Monasterzyskach i Göding, w izbach handlowo-przemysłowych we Lwowie, Bernie, Ołomuńcu i Opawie, tudzież w c. k. ekonomacie dyrekcyi fabryk tytuniu w Wiedniu.

C. k. administracya fabryki tytuniu.

Winniki, dnia 4. maja 1869.

(1089) # Ogłoszenie konkursu (2)

L. 372-Pr. **Przy kasie król. stoł. miasta Lwowa opróżnioną jest posada kontrolora, oraz likwidatora** z płacą roczną 945 zł. wal. austr. rangą X. klasy dyet i z **obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej** w wysokości jednorocznej płacy.

Celem prowizorycznego obsadzenia tej posady, a na wypadek nadania takowej któremu z urzędników tutejszomiejskich — także posady:

Oficyała miejskiej izby obrachunkowej z płacą roczną 630 zł. i rangą X. klasy dyet,

oficyała kasy miejskiej z płacą roczną 472 zł. 50 kr. i rangą XII. klasy dyet; **nakoniec posady**

ingrosisty miejskiej izby obrachunkowej z płacą roczną 420 zł. w. a. i rangą XI. klasy dyet

rozpisuje się konkurs do dnia 30. maja bieżącego roku.

Ubiegający się o te posady, zechcą w terminie wyżoznaczonym wnieść swe do Rady miejskiej wystosowane podania w drodze przepisanej na ręce Prezydyum Magistratu i załączyć dowody co do uzdolnienia do służby kasowej i rachunkowej, wiadomości języków krajowych i języka niemieckiego, wieku i dotychczasowego swego zatrudnienia.

Kompetujący o posadę kontrolora wykazać się winni także z możności złożenia kaucyi.

Od Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 7. maja 1869.

(1083) **E d i c t.** (2)

Nro. 812. Vom k. k. Bezirksgerichte in Czortków wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung des durch Marcus Brenholz wider die liegende Masse nach Israel Rotenstrauch ersiegten Betrages von 80 fl. öst. W. sammt 5% vom 17. August 1862 zu berechnenden Verzugszinsen, der Gerichtskosten 4 fl. 37 kr., der Executionskosten 2 fl. 50 kr, 1 fl. 87 kr., 5 fl. 56 kr. öst. W. die der liegenden Masse nach Israel Rotenstrauch gehörigen unausgeschiedenen Realitätshälfte sub CNro. 212 in Czortków in der hiergerichtlichen Kanzlei in Terminen 24. Mai, 24. Juni und 21. Juli 1869, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, in den ersten 2 Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, im 3. Termine jedoch auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden öffentlich veräußert werden wird.

Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 367 fl. öst. W. angenommen. — Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10% des Ausrufspreises an Vadium zu erlegen, welches dem Ersteher in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen aber gleich zurückgestellt werden wird.

Der Ersteher ist verpflichtet binnen 30 Tagen nach Erhalt der Licitationsbestättigung die Hälfte des Kaufschillingsbetrages an das Depositenamt, und in zwei nachfolgenden Monaten die andere Hälfte zu erlegen, wosodann ihm das Eigenthumsdecret eingehändigt, die Tabularlasten gelöscht und auf den Kaufschilling übertragen werden.

Die übrigen Licitationsbedingnisse, das Protokoll der pfandbaren Beschreibung und den Schätzungsact steht frei in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen.

Czortków, 19 April 1869.

(1086) **C o n c u r s.** (2)

Nro. 2509-Pr. Zur Besetzung einer im Bereiche des Staatsbaudienstes in Galizien in Erledigung gekommenen Bezirks-Ingenieursstelle mit dem Jahresgehalte von 1000 fl., eventuell einer Bauadjunktenstelle mit 800 fl. oder 700 fl. wird der Concurs bis Ende Mai l. J. ausgeschrieben.

Die Bewerber haben ihre gehörig instruirten Gesuche, namentlich mit den Nachweisen über ihr Alter, zurückgelegte Studien, ihre Befähigung im Staatsbaudienste, dann mit der Nachweisung der Kenntniß der Landessprachen im gewöhnlichen Wege bei dem Statthalterei-Präsidium innerhalb des Concurstermines zu überreichen.

Vom k. k. Statthalterei-Präsidium.

Lemberg, am 10. Mai 1869.

K o n k u r s.

Nr. 2509-Pr. Celem obsadzenia opróżnionej przy rządowej służbie budowniczej w Galicyi posady inżyniera powiatowego z roczną pensyą 1000 złr., a ewentualnie posady adjunkta budownictwa z pensyą 800 złr. lub 700 złr. rozpisuje się konkurs do końca maja b. r.

Ubiegający się winni podania swoje należycie zaopatrzone, mianowicie w dowody co do wieku, odbytych nauk, uzdolnienia do rządowej służby budowniczej, tudzież z udowodnieniem znajomości języków krajowych, nadsyłać w zwykłej drodze do Prezydyum Namiestnictwa w terminie konkursu.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 10. maja 1869.

(1082) **E d y k t.** (2)

Nr. 0748. Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski rozpisuje celem zaspokojenia sumy 10 złr. w. a. z pn. p. Mariem Gittel Reich od Teofila i Maryi małżonków Osmólskich się należącej, egzekucyjną sprzedaż realności tychże dłużników w Tarnowie na Strusinie pod Nr. 223 położonej w trzech terminach, to jest na dzień 21. czerwca 1869, na dzień 19. lipca 1869 i na dzień 16. sierpnia 1869, każdą razą na 10. godzinę rano pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywoławczą stanowi się cenę szacunkową tej realności, to jest 764 złr. 29 kr. a. w. Na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej tej ceny lub za takową, na trzecim zaś niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Jeżeliby zaś realność nawet na trzecim terminie sprzedaną nie została, natedy wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16. sierpnia 1869 o 4tej godzinie po południu.

2. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć 10% ceny szacunkowej, t. j. 77 złr. w. a, w gotówce, albo w książeczkach kasy oszczędności Tarnowskiej jako wadyum.

Resztę warunków, tudzież akt szacunkowy wolno przejrzeć w sądowej registraturze, lub przy terminie licytacyjnym.

Tarnów, dnia 30. kwietnia 1869.

(1076) **E d y k t.** (2)

L. 2062. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Mojżesza Wanga z miejsca pobytu niewiadomego, iż dla niego w sprawie wekslowej Saula Freya przeciw niemu o zapłacenie 171 zł. w. a. z przynal. tutejszego p. adwokata Dra. Reinesa z dodaniem zastępcy w osobie p. adwokata Dra. Rybickiego kuratorem ustanowił, i wyrok z dnia 10go grudnia 1868 l. 5503 mu doręczył.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 22. kwietnia 1868.

(1075) **E d y k t.** (2)

L. 4533. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niniejszem, Schyję Kros właściwie Kraus, że na prośbę Mindla Schrechter przeciw niemu, jako akceptantowi zaskarzonego wekslu z daty Turka dnia 3. listopada 1865 na 43 zł. 67 kr. w. a. wystawionego, nakaz zapłacenia tejże sumy z przynal. pod dniem 5. maja 1868 l. 5053 wydanym został.

Gdy pozwany Schyja Kros vel Krauss z miejsca swego zamieszkania się oddalił, i terazniejszy jego pobyt nie jest wiadomy, więc ustanawia się na niebezpieczeństwo i koszt pozwanego dla tegoż kuratorem p. adwokata Dra. Witza z zastępstwem pana adwokata Dra. Ehrlicha i pierwszemu z nich nakaz zapłacenia doręcza się, polecając zarazem pozwanemu, aby temuż zastępcy środki do obrony swej potrzebne udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił.

Z rady c. k. sądu obwodowego

Sambor, dnia 27. kwietnia 1869.

(1085) **Kundmachung.** (2)

Nr. 1701. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Kossów wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Rechtsforderung pr. 31 fl. öst. W. und Executionskosten pr. 5 fl. 36 kr. öst. Währ. zu Gunsten des Itzig Eltiss die öffentliche Feilbietung der in Wierzbowiec unter Haus-Nr. 29 gelegenen dem Executen Zacharias Passaluk gehörigen, und keinen Tabularkörper bildende Realität an drei Terminen, d. i. am 31. Mai, 16. und 30. Juni 1869, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts mit dem Bemerken abgehalten werden wird, daß an ersten zwei Terminen diese Realität über oder um den Schätzungswerth pr. 476 fl. öst. W., dagegen am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden werde hintangegeben werden.

Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10% des Ausrufspreises im Betrage pr. 45 fl. als Angeld zu Handen der Lizitations-Commission zu erlegen.

Der Schätzunsact und die Feilbietungsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Kossów, den 20. April 1869.

(1079) **Concurs-Ausschreibung.** (3)

Nro. 1384-Pr. Im Bereiche des Staatsbaudienstes in Böhmen ist eine Bauadjunktenstelle II. Classe mit dem Jahresgehalte von 700 fl. öst. W. zu besetzen, für welche der Concurs mit dem Beisatze verlautbart wird, daß durch die bevorstehende Besetzung zweier anderer höherer Dienstposten gleichzeitig auch die hiedurch in Erledigung kommenden zwei Bauadjunktenstellen I. Classe mit dem Gehalte von 800 fl. beziehungsweise II. Classe mit dem obigen Gehalte zur Besetzung gelangen werden.

Bewerber um diese drei Bauadjunktenstellen haben ihre mit den vorgeschriebenen Behelfen über die Befähigung und bisherige Dienstleistung oder Verwendung im Baufache instruirten Gesuche bis längstens Ende Mai 1869 im Wege ihrer vorgesetzten Behörde an das Präsidium der Statthalterei zu Prag zu überreichen.

K. k. Statthalterei-Präsidium.

Prag, am 4. Mai 1869.

(1073) **Ogłoszenie konkursu.** (3)

Nr. 2466. Magistrat miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę buchhaltera miejskiego, z obowiązkami rewidenta rachunkowego, z płacą roczną 600 złr. w. a. za złożeniem kaucyi płacy wyrównywającej.

Podania z udowodnieniem wieku, zachowania się, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, odbytego egzaminu z rachunkowości, podwójnej znajomości prowadzenia miejskich ksiąg kasowych i rachunkowych wnieść należy w terminie do 15go czerwca 1869 bezpośrednio do Magistratu Stanisławowskiego, jeżeli zaś kompetent w służbie publicznej zostaje, w drodze przełożonej władzy.

Z Magistratu.

Stanisławów, dnia 8. maja 1869.